

Elżbieta Skotnicka-Illasiewicz

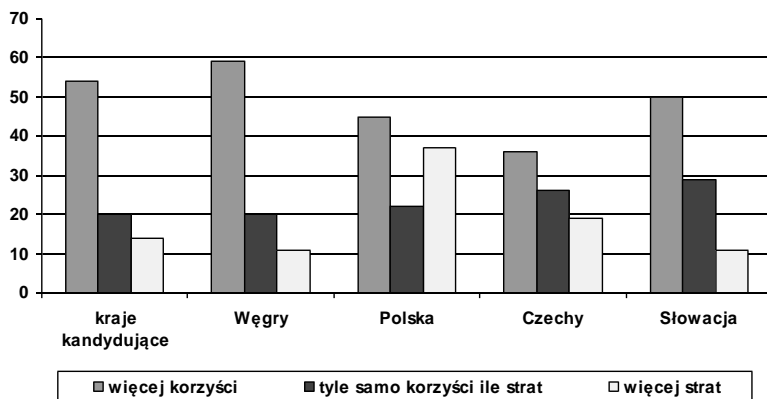
## **Polacy w Unii Europejskiej: obawy, rozczarowania i spełnione nadzieje**

Projekt badawczy „Polacy 2011” został zrealizowany w roku polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Był to rok bardzo ożywionej debaty nad stanem europejskiej świadomości Polaków, próbą określenia tego, co siedmioletnie członkostwo w Unii nam przyniosło, jak dalece zweryfikowaliśmy nasze przedakcesyjne lęki i obawy i wreszcie, jakie odnosimy korzyści z członkostwa i co możemy wnieść do integracyjnego projektu.

### **Transformacja i integracja**

W ocenach społecznych bilans siedmioletniego członkostwa Polski w Unii Europejskiej okazał się zdecydowanie bardziej korzystny, niż przewidywano w okresie zarówno poprzedzającym referendum w 2003 roku, jak i w momencie uzyskania członkostwa w maju 2004 roku. Z perspektywy mijających lat funkcjonowania w ramach UE dobrze przypomnieć, że wśród krajów aspirujących do udziału w integracyjnym projekcie Polacy wyróżniali się zdecydowanie silniejszym sceptycyzmem wobec członkostwa niż obywatele pozostałych państw tej grupy, częściej też niż pozostali wykazywali sceptycyzm wobec długofalowych następstw wejścia do wspólnoty, przewidując, że przyniesie ono społeczeństwu polskiemu więcej strat niż korzyści (CBOS BS/59/2002).

Spółeczeństwo polskie nie podejmowało decyzji o członkostwie w Unii z romantycznym entuzjazmem. Pamięć historyczna uzasadniała obawy i sceptycyzm wypływające z głęboko zakorzonego przekonania, że droga do akcesji i osiągnięcia partnerskiej pozycji w ramach Unii będzie trudna i że (mimo obiecanej pomocy) możemy liczyć tylko na siebie. O trwałości tego przekonania świadczy wynik uzyskany w badaniu „Polacy 2011”, w którym na pytanie: czy w sytuacji kryzysu możemy liczyć na pomoc z zewnątrz, 79 procent respondentów odpowiedziało: „nikt nam nie pomoże, możemy liczyć tylko na siebie”. W półroczu poprzedzającym referendum, akceptacja dla akcesji wahała się: spadała nawet poniżej progu 50 procent, gdy w tym samym czasie odsetki przeciw-

**Diagram 1.** Czy sądzi Pan(i), że przystąpienie Pana(i) kraju do Unii Europejskiej przyniesie mu...

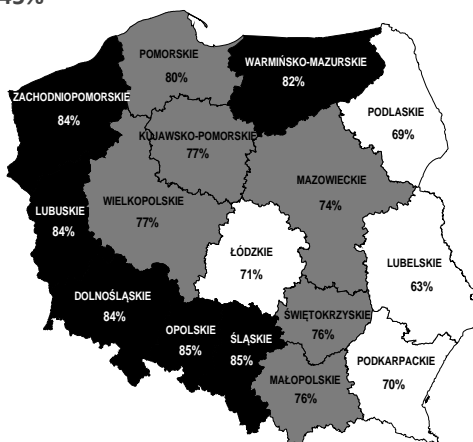
ników (głównie wśród rolników) przekraczały 30. W referendum akcesyjnym ostatecznie udział wzięło 58,85 procent obywateli uprawnionych do głosowania, a wśród nich, 77,45 procent poparło członkostwo.

W tym samym czasie akceptacja dla wejścia do Unii wśród ogółu Polaków uprawnionych do głosowania zaledwie przekraczała próg 50 procent) [CBOS, BS/74/2004]. Ostateczny wynik referendum spełnił jednak kryteria ważności, dzięki ogromnej mobilizacji różnorodnych kampanii informacyjnych podjętych przez agendy rządowe, samorządowe, media czy organizacje społeczne, w tym fundacje i stowarzyszenia (Skotnicka-Illasiewicz 2003) i upoważniał prezydenta RP do ratyfikacji traktatu akcesyjnego. Ale już jesienią 2004 roku (*SMG/KRC dla UKIE, 2004*)<sup>1</sup> przystąpienie Polski do Unii Europejskiej uznane zostało przez Polaków za największy sukces Trzeciej Rzeczypospolitej. Wyniki badania uzyskane w styczniu 2005 wskazywały, że pozytywne przekonania opinii społecznej dotyczące słuszności i doniosłości tej decyzji utrwały się i stawały się coraz bardziej powszechne (Skotnicka-Illasiewicz 2005).

<sup>1</sup> Społeczne poparcie dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej, SMG/KRC dla UKIE, listopad 2004.

## Diagram 2. Głosowanie w referendum<sup>2</sup>

POLSKA: 77,45%  
Frekwencja  
58,85%



Dane: Państwowa Komisja Wyborcza.

Wyniki licznych badań polskich i realizowanych na próbach międzynarodowych (OPTEM, Eurobarometer 2004) dawały podstawę do sformułowania tezy o szybkim upowszechnianiu się w polskiej opinii społecznej przekonania o korzystnych następstwach akcesji.

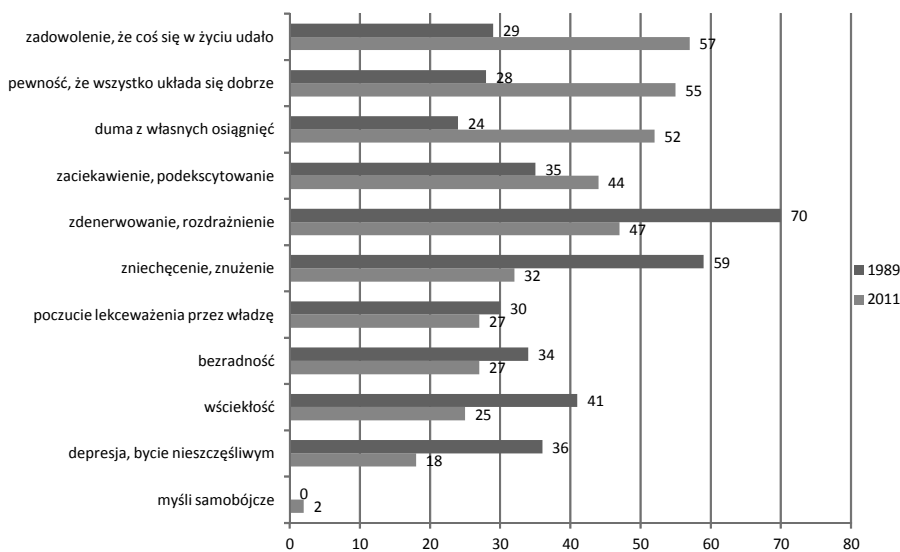
Polskie społeczeństwo w znacznej większości wykazało szczególne zdolności adaptacyjne, dobrze wykorzystując wynegocjowane i wprowadzone w życie warunki członkostwa. W społecznej świadomości utrwalało się przekonanie, że w przemiany ustrojowe w Polsce wpisany jest proces integracji z Unią Europejską, a wyznaczony cel wiązany z wypełnieniem wynegocjowanych warunków akcesji będzie kołem zamachowym przyspieszającym przemiany ustrojowe.

## Akceptacja dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej

Od jesieni 2004 do jesieni 2010 roku wskaźniki akceptacji dla członkostwa oscyływały wokół 80–86 procent i lokowały nasz kraj na najwyższych stopniach skali zadowolenia z funkcjonowania w ramach Unii wśród 27 krajów członkowskich. W tych latach w Polsce, najliczniej poparcie dla członkostwa de-

<sup>2</sup> Diagram PKW – Państwowej Komisji Wyborczej opublikowany na stronie internetowej w czerwcu 2004 roku.

**Diagram 3.** Samopoczucie Polaków w latach 1989 i 2011. Odsetki badanych deklarujących częste lub bardzo częste doznawanie takich uczuć jak (CBOS, BS/7/2011)



klarowało *młode pokolenie*, a także *mieszkańcy miast średniej wielkości i metropolii, studijujący bądź posiadający wykształcenie wyższe, przedstawiciele kadr kierowniczych i przedsiębiorcy poza rolnictwem* (CBOS, BS/56/2010). W roku realizacji projektu „Polacy 2011”, mimo zwiększonego zainteresowania związanego z prezydencją, odnotowano znaczące osłabienie akceptacji społecznej dla członkostwa.

W kontekście rozprzestrzeniającego się kryzysu ekonomicznego w niemal wszystkich poza oprócz Polski krajach wspólnoty dokonywała się w odczuciach społecznych powolna dewaluacja Unii jako wzoru. Wiosna 2011 roku to czas, w którym upowszechniało się w świadomości Polaków przekonanie, że członkostwo nie chroni przed zagrożeniami kryzysu (Grecja, Włochy, Hiszpania, Portugalia), a instrument mający wzmocnić tendencje wspólnotowe Unii – waluta euro – może stanowić dla interesów gospodarczych we własnym kraju raczej zagrożenie niż szansę pomyślnego rozwoju. Coraz śmieiej ujawniał się popyt na hasła przywracania barier chroniących interesy narodowe kosztem wspólnotowych i sprzeciwu wobec wdrażania w życie idei integracji europejskiej, hasła skwapliwie podejmowane w programach partii i stowarzyszeń konserwatywno-narodowych, lokowanych do niedawna na marginesie życia politycznego ich krajów.

## Korzyści i koszty siedmiu lat członkostwa

W badaniu „Polacy 2011” uzyskano dane z odpowiedzi na pytanie: „Czy Pana(i) zdaniem przystąpienie Polski do Unii Europejskiej można ocenić jako korzystne bądź niekorzystne dla następujących dziedzin życia: A. polskiej gospodarki, B. dla polskiej kultury, C. dla bezpieczeństwa naszego kraju, D. dla suwerenności Polski, E. dla polskiego rolnictwa”.

Zarówno pozytywne opinie o rozwoju *gospodarki* (90,4 procent) jak i *rolnictwa* – (81,7) wiązano z członkostwem Polski w Unii. Wśród ogółu odpowiadających na to pytanie zaledwie 8,9 procent wyrażało opinię, że członkostwo nie miało wpływu ani na poprawę gospodarki ani na zmiany w rolnictwie (4,9 procent). Pozytywne oceny zmian w gospodarce, dzięki jej włączeniu w obieg gospodarki unijnej zdecydowanie najczęściej wskazywane były przez respondentów najmłodszej generacji (86,3 procent), niepamiętającej, bo niemogącej pamiętać polskich zmagania gospodarczych lat 80. i początku lat 90. Odsetki respondentów dostrzegających taką zależność malały wraz z wzrostem wieku badanych. Jednakże w grupie najstarszych osób, które mają skalę porównawczą ze stanem gospodarki przed 1989 rokiem, 60 procent dostrzegało związek wzrostu gospodarczego kraju z członkostwem w Unii. Pozytywne zmiany w rolnictwie najliczniej (86,3 procent) dostrzegali, podobnie jak w ocenach gospodarki, respondenci urodzeni bądź po zmianie 1989 roku, bądź najstarsi. Najmłodszy o sukcesie polskiego rolnictwa dowiadują się z mediów, opowieści rodzinnych i wówczas, kiedy w magazynach Londynu czy Madrytu natrafiają na polskie jogurty czy soki. Najstarsi znaczącą poprawę w rolnictwie obserwują poprzez awans cywilizacyjny i ekonomiczny swoich następców, którzy pozostali przy prowadzeniu gospodarstw rolnych.

W czasie mijających siedmiu lat obawy podnoszone przez przeciwników polskiej integracji zostały zweryfikowane na korzyść członkostwa w Unii. Podobne oceny uzyskano dla pozostałych sfer życia wymienionych w badaniu: kultury, suwerenności czy bezpieczeństwa kraju. Odsetki opinii oceniających korzystnie zmiany dla kultury wzrosły z 39 punktów procentowych do 69 punktów procentowych, a podobne oceny wpływające na wzmocnienie poczucia suwerenności z 32 punktów procentowych do 63. Co istotne, w odniesieniu do obu tych dziedzin życia odnotowano znacznie wyższy niż w opisywanych wyżej przypadkach odsetek opinii wskazujących na brak, bądź nieistotny wpływ członkostwa na te sfery życia. W odniesieniu do kultury, opinie takie w większości grup wiekowych formułowało od 23,4 punktów procentowych do 28 punktów procentowych badanych. Jedynie najmłodszy i najstarsi respondenci byli bardziej skłonni do przypisania korzystnego wpływu członkostwa na poprawę w dziedzinie kultury<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> CBOS, BS/52/2011.

Również mniej liczne grupy respondentów, niż przewidywano, dostrzegały zależność między członkostwem w Unii a wzmocnieniem polskiej suwerenności. Odsetki respondentów demonstrujących takie opinie w grupach wiekowych od najmłodszych do (od 18 lat) do dobiegających pięćdziesiątki (49–59) sięgały od 25 do 32. W najstarszych dwóch kohortach były niższe o około 10.

Wskazania na wzrost korzystnego wpływu członkostwa w Unii na kulturę wzrastały wraz z poziomem wykształcenia respondentów: od 66,3 punktów procentowych wśród legitymujących się podstawowym wykształceniem do 74,4, wśród tych, którzy osiągnęli wykształcenie wyższe. W odniesieniu do oceny zmian w kulturze również relatywnie wysokie odsetki (20–25) badanych nie dostrzegały związku między korzystnymi zmianami w tej sferze a członkostwem w Unii. Zależności takie najliczniej dostrzegali respondenci z wyższym wykształceniem. Członkostwo w Unii miało korzystny wpływ na wzrost poczucia suwerenności najczęściej wśród najniżej wykształconych respondentów. Przedstawiciele tej kategorii społecznej w relatywnie najwyższym stopniu zmiany te przypisywali obecności Polski w Unii. Opinie na ten temat były wyrażane przez znacznie mniejsze odsetki respondentów, o różnym poziomie wykształcenia.

W badaniu „Polacy 2011” 80,3 procent odpowiadających oceniło członkostwo Polski w Unii Europejskiej jako wzmocniające bezpieczeństwo naszego kraju. Zaledwie 11,7 procent wypowiadających się w tej kwestii wyraziło opinię, że członkostwo w Unii nie miało i nie ma znaczenia dla naszego bezpieczeństwa, a 6 procent uznało, że polska obecność w Unii przyczyniła się raczej do osłabienia niż wzmocnienia naszego bezpieczeństwa. Zarówno w języku polityki, jak i w potocznym dyskursie społecznym u początku procesu zmian wzmocnienie bezpieczeństwa uzależniano zarówno od członkostwa w Unii, jak i w NATO. Obie te instytucje w kontekście gwarancji bezpieczeństwa były wówczas wymieniane łącznie, jakby stanowiły dwie ścieżki jednego procesu – integracji z szeroko rozumianym „Zachodem”.

Respondenci badania „Polacy 2011”, niezależnie od przynależności do wyodrębnionych grup wiekowych czy wykształcenia ocenili zdecydowanie pozytywnie (w granicach (79–80 punktów procentowych) następstwa członkostwa w Unii dla bezpieczeństwa. Najniższe odsetki ocen wskazujących na pozytywną zależność członkostwa w Unii i bezpieczeństwa kraju uzyskano od respondentów aktywnych na początku transformacji i poczucia działania w „Solidarność”. Nie oznacza to jednak, że dostrzegali negatywny wpływ Unii na tę sferę życia. Można założyć, że roczniki najsilniej zaangażowane zarówno w proces dochodzenia do „wielkiej zmiany” (w latach 80.) jak i czynnie uczestniczący w tej zmianie w pierwszych latach transformacji, mają poczucie współuczestnictwa w zbudowaniu tego bezpieczeństwa i nie widzą uzasadnienia do przypisywania go oddziaływaniu Unii. Zdecydowanie mniej wyraziście wystąpiła zależność

między wykształceniem a pozytywnymi opiniami w sprawie poprawy bezpieczeństwa, choć zarówno respondenci legitymujący się najniższym (11,4 procent) jak i średnim wykształceniem (14,8) nie dostrzegali zależności między poprawą bezpieczeństwa kraju a członkostwem w Unii. Można przypuszczać, że w tych grupach wykształcenia dominują pracownicy reprezentanci zawodów robotniczych i technicznych, a więc osoby silniej niż inne zaangażowane w solidarnościowy ruch protestów społecznych z okresu przed 1989 rokiem.

## Polska–Unia Europejska: zdolności kooperacji

W badaniu „Polacy 2011” zadano pytanie dotyczące zbieżności bądź rozbieżności interesów Polski i Unii Europejskiej. U początku drogi do członkostwa kwestia ta była wielokrotnie podnoszona i wzmacniana brakiem wiary w możliwość uzyskania partnerskich relacji (czytaj: zgodności interesów) między krajem tak słabym, jakim była wówczas Polska, a krajami ówczesnej Unii. Argument nieufności wobec osiągnięcia warunków dla partnerskiej kooperacji szczególnie często podnoszony był przez przeciwników akcesji. Wzmacniał on obawy o utratę suwerenności gospodarczej i politycznej kraju.

Praktyka funkcjonowania w ramach Unii, podobnie jak dotycząca rolnictwa, bezpieczeństwa, kultury czy suwerenności, zweryfikowała te obawy, czego potwierdzeniem są dane uzyskane w omawianym tu badaniu. Oto zaledwie 15 procent odpowiadających żywi nadal wątpliwości co do zgodności kooperacji nie tyle z Unią, ile w ramach Unii. Zgodność interesów Polski z jej unijnym otoczeniem dostrzega 33,6 procent badanych. Głębszej interpretacji wymaga fakt, iż 38 procent badanych wyraża przekonanie, że interesy Polski w ramach Unii są „mniej więcej tak samo zgodne, co sprzeczne”.

Najmłodszy respondenci formułowali najliczniej (47,7 procent) swe przekonania o zgodności interesów Polski w ramach Unii. Poziom wykształcenia, z wyjątkiem wyższego, nie różnicuje istotnie opinii badanych w tej kwestii. Opinie respondentów legitymujących się najwyższym statusem wykształcenia zdecydowanie odbiegały od opinii reprezentantów pozostałych kohort wiekowych. Jak wskazywano wcześniej, była to grupa respondentów dysponująca prawdopodobnie znacznie bardziej rozległą i udokumentowaną wiedzą na temat zdolności kooperacyjnych Polaków w ramach Unii. Są to bowiem częstokroć beneficjenci i uczestnicy licznych programów dofinansowywanych z funduszy unijnych, reprezentujący interesy swoich środowisk (naukowych, gospodarczych, regionalnych) na unijnych spotkaniach, eksperci czy recenzenci różnorodnych inicjatyw gospodarczych czy naukowych podejmowanych w ramach unijnej kooperacji. W tej grupie wiekowej najmniej licznie wyrażano opinie o zgodności interesów

w unijnej współpracy. Dane dotyczące posiadanego zatrudnienia (aktualnego w czasie przeprowadzania badań), bądź jego braku wskazują, że ta zmienna nie ma wpływu na opinie o zgodności bądź niezgodności interesów Polski w ramach unijnej współpracy państw członkowskich. Od obu grup, pracujących i niepracujących, otrzymano zbliżone odsetki opinii wyrażające opinie o zgodności tych interesów.

## Podsumowanie

Upływające lata członkostwa nie zmieniły istotnie naszego stosunku do Unii. Systematycznie prowadzone badania opinii publicznej wskazują, że w Polsce utrzymujący się trwale wysoki poziom „euroentuzjazmu” oscyluje wokół 70 procent. To dużo, choć nie jesteśmy już liderami. Polacy w większości nie podzielają niepokoju wielu obywateli państw członkowskich, że „Unia Europejska powoli umiera” i że może lepiej ponownie zamknąć się w opłotkach własnej ojczyzny. Polacy żyją nadal w nie o tyle może lepszym kraju jak by chcieli, ale na pewno w innym, bardziej zadowolonym i bardziej pewnym siebie społeczeństwie.

**Tabela 1.** Jak Pan(i) sądzi, które grupy ludzi w Polsce zyskują, a które tracą na członkostwie Polski w UE

	Raczej zyskują	Nie tracą i nie zyskują	Raczej tracą	Trudno ocenić
Politycy	84	4	2	10
Przedsiębiorcy prywatni	69	12	7	11
Ludzie wykształceni	68	18	5	9
Studenci	63	14	7	16
Ludzie młodzi	66	14	9	11
Rolnicy	69	10	13	8
Bezrobotni	35	28	25	12
Gospodynie domowe	12	59	13	16
Emeryci	7	59	22	12

Źródło: Siedem lat obecności w Unii Europejskiej, CBOS: BS/52/2011.



Rok realizacji projektu „Polacy 2011” zbiegł się z przejęciem prezydencji Polski w Unii Europejskiej, był rokiem podsumowania efektów siedmioletniego członkostwa w Unii. Członkostwa, które pozwoliło nam wybronić się przed kryzysem obejmującym niemal wszystkie kraje naszego kontynentu. Był to kolejny rok, w którym Polacy dokonali widocznego wzbogacenia swych zasobów, odbudowując wiarę w siebie, walcząc o podniesienie kompetencji własnych i swoich następców, zwielokrotnili odsetki znających języki, podnieśli standardy mieszkania, zdrowia, odżywiania się, wypoczywania. Te pozytywne zmiany i sukcesy są następstwem wzrostu efektywności działania na rynku dóbr, na rynku pracy, zdolności absorpcji technologii. Ale wchodząc do świata polskich aspiracji politycznych, ekonomicznych po 1989 roku, czy gdzieś nie roztrwoniliśmy tego, co jest wartością szczególną: umiejętność wzajemnego wspierania się w działaniach trudnych, innowacyjnych, często bardzo ryzykownych? Wyrównując dystans do wzorów wypracowanych gdzie indziej, podjęliśmy drogą naśladownictwa w pojedynkę, zajęliśmy się *sobą*, ale czy gdzieś nie zagubiliśmy wcześniej wypracowanej zdolności do *działania razem* (Czapiński, Panek 2011).

Stojąc u progu kolejnych wyzwań, stawiamy pytanie, które sprowadza się najprościej ujmując, do tego: czy naszą *osobność* potrafimy ponownie przekuć na *działanie razem*, inaczej mówiąc, czy zasoby ludzkie zgromadzone i wykorzystywane na etapie efektywnej adaptacji potrafimy uruchomić do rozbudowania zasobów społecznych, niezbędnych do obudzenia własnej inicjatywności, pokonania bariery dzielącej nas od społeczeństw, które od lat funkcjonują w innym otoczeniu cywilizacyjnym, rozwiniętych społeczeństw obywatelskich.

## Literatura

- Adamski W., I. Bialecki, K. Jasiewicz, L. Kolarska, A. Kutylowski, A. Mokrzycki, A. Rychar, J. Sikorska. 1981. *Polacy '80. Wyniki badania ankietowego*, IFiS PAN, Warszawa.
- Czachór Z., A. Gras. 2006. *Vademecum Europa od A do Z*, Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa.
- Czapiński J., T. Panek. 2011. *Diagnoza społeczna 2011*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
- Ocena pierwszego roku członkostwa polski w Unii Europejskiej*. 2005. CBOS, Warszawa.
- Pierwsze oceny skutków członkostwa Polski w Unii Europejskiej*. 2004. CBOS, Warszawa.
- Poziom satysfakcji życiowej Polaków*. 2005. CBOS, Warszawa.
- Samopoczucie Polaków w roku 2010*. 2011. CBOS, Warszawa.
- Skotnicka-Illasiewicz E. 2005. *Przygotowanie do referendum i społeczna ocena następstw członkostwa*, w: *Społeczny bilans korzyści i kosztów członkostwa Polski*

*w Unii Europejskiej – badania i ekspertyzy czerwiec 2002 – czerwiec 2004*, UKIE/DAiS, Warszawa.

Skotnicka-Illasiewicz E. 2009. *Spoleczne uwarunkowania obaw i nadziei następstw polskiego członkostwa w Unii Europejskiej*, Centrum Europejskie Natolin, zesz. 3.

*Spoleczne poparcie dla członkostwa w Unii Europejskiej*. 2004. SMG KRC dla UKIE, listopad.

*Stosunek do członkostwa w Unii Europejskiej i pozycja Polski w zjednoczonej Europie*. 2004. CBOS, Warszawa.

*Trendy 2013 – Członkostwo Polski w Unii Europejskiej*. 2013. CBOS, Warszawa.

*Wydarzenia roku 2004 w Polsce*. 2005. CBOS, Warszawa.

WŁADYSŁAW ADAMSKI ANDRZEJ RYCHARD KATARZYNA M. STASZYŃSKA IRENEUSZ  
BIAŁECKI KRZYSZTOF JASIEWICZ LENA KOLARSKA-BOBIŃSKA EDMUND WNUK-  
-LIPiŃSKI KRZYSTYNA ŁAPIŃSKA-TYSZKA ANNA TITKOW JADWIGA KORALEWICZ  
WOJCIECH ZABOROWSKI KATARZYNA PEŁCZYŃSKA-NAŁĘCZ KRZYSTYNA SZAFRANIEC  
HENRYK DOMAŃSKI KRZYSZTOF ZAGÓRSKI ELŻBIETA SKOTNICKA-ILLASIEWICZ

*Jest to książka [...] niezwykle ważna, ciekawa, wyczerpująca (tematycznie) i doskonale udokumentowana. Jest ważna nie tylko dlatego, że zawiera bardzo rzetelną syntezę socjologiczną przemian w społeczeństwie polskim w ostatnim ćwierćwieczu, ale także dlatego, że burzy szereg mitów i błędnych stereotypów. Co także ważne, została napisana przez najwybitniejszych socjologów w przystępny sposób. Ukazuje się także „na czasie”, w roku wielu ważnych rocznic, a więc w okresie rosnącego zainteresowania wydarzeniami społeczno-historycznymi. Książka nie stroni od kontrowersji, ale są to kontrowersje interpretacyjne, apolityczne i ponadpartyjne. Burzy utarte mity, ale robi to z wielką dbałością o empiryczny rygor. Zainteresuje naukowców społecznych, studentów, a przede wszystkim szerokie rzesze ludzi wykształconych, którzy interesują się stanem polskiego społeczeństwa i cenią naukową diagnozę. Bez wahania i z entuzjazmem polecam książkę do publikacji.*

(z recenzji Jana Pakulskiego)

ISBN 978-83-7683-085-8



9 788376 830858 >